

Wstęp

Niniejsza praca zatytułowana "Taekwon-do w świetle wartości chrześcijańskich" jest próbą ukazania związku, jaki zachodzi pomiędzy taekwon-do a "światem" wartości chrześcijańskich.

Opierając się na wypowiedziach twórcy taekwon-do generała Choi Hong Hi, jak i na przodujących polskich instruktorach tej sztuki walki, w pierwszej części mojej pracy chcę ukazać taekwon-do jako wartość.

Drugą część poświęcę na wskazanie głównej wartości chrześcijaństwa, którą jest Bóg i dążący do Niego człowiek.

W trzeciej części dokonam próby zestawienia tych dwóch wartości.

Zdaję sobie sprawę, iż nie wyczerpię w tej pracy całego zagadnienia, niemniej jednak podejmuję się tego zadania z dwóch powodów: pierwszy, to Bóg, który jest obecny w moim życiu jako najwyższa wartość, drugi to taekwon-do, które uprawiam od siedmiu lat, próbując zarazem odczytywać je w świetle wartości chrześcijańskich.

ROZDZIAŁ PIERWSZY

Taekwon-do najogólniej jest sztuką samoobrony opartą na starokoreańskich formach walki wręcz. Dla dokładnego tłumaczenia tego słowa przytoczę definicję twórcy tego systemu walki gen. Choi Hong Hi. "W uproszczeniu i wielkim skrócie jest to walka bez użycia broni, wymyślona dla celów samoobrony. Jest naukowym użyciem ciała w samoobronie, ciała, które osiągnęło szczyt swoich możliwości poprzez uporczywy i intensywny trening fizyczny jak i psychiczny. Trening fizyczny i psychiczny jest sposobem, drogą wiodącą do celu, którym jest ukształtowanie własnego wnętrza. To stanowi różnicę w podejściu, które różnicuje prawdziwych "praktyków" od entuzjastów, którym wystarcza samo "ćwiczenie". Oto jeden z powodów, dla których taekwon-do nazywane jest sztuką samoobrony. Taekwon-do wymusza lub łagodniej - wykształca szczególny sposób myślenia i podejścia do życia poprzez wprowadzenie do umysłu idei ducha samodyscypliny i ideału moralnego "uzbrojenia".

- TAE oznacza skakanie i loty, kopnięcia i gwałtowne uderzenia nogą.
- KWON to ciosy, uderzenia i niszczenie ręką lub pięścią.
- DO - pośrednio sztukę lub drogę - właściwą drogę zbudowaną i umocnioną przez mędrców i świętych z przeszłości".

Dr A. Bryl, socjolog, współautor jedynych książek o taekwon-do w języku polskim, który w roku 1979 został zaproszony przez twórcę taekwon-do do Kanadyjskiego Instytutu Taekwon-do w Toronto, ukazuje filozoficzno-moralne przesłanie taekwon-do przez pryzmat traktatu S. Kirkegaarda "Choroba na śmierć". W przytoczonym traktacie S. Kirkegaard pisze, że "...nie ma na tym świecie człowieka, który nie byłby pogrążony w jakiejś rozpacz, który by nie zaznał nieco rozpacz, w którego najgłębszych pokładach nie mieszkałby jakiś niepokój, jakaś niespójność, jakaś dysharmonia, jakiś lęk przed czymś nieznanym czy przed czymś, czego by sobie nawet nie chciał uświadomić".

Ta pesymistyczna myśl, według dr A. Bryla, jest tak właściwa kulturze Zachodu jak zjawisko ludzkiego wyobcowania cywilizacji industrialnej, ucieczki od własnej tożsamości będącej rozdźwiękiem między istotą a istnieniem człowieka, między jego powołaniem a działaniem. Ukazując taki stan rzeczy, dr A. Bryl stawia jednocześnie pytanie, czy zrodzone z tradycji Dalekiego Wschodu taekwon-do może stanowić propozycję alternatywną?

Szukając odpowiedzi nawiązuje do fundamentalnej dla taekwon-do idei Juche, która utożsamia filozoficzną myśl, że człowiek jest panem wszystkim i decyduje o wszystkim, że jest tym samym panem świata i swojego przeznaczenia. Wskazuje na taekwon-do jako na sposób prowadzący do samowyzwolenia. Ten zaczerpnięty z filozofii buddyjskiej kanon, ukazuje nieustanne dążenie człowieka do samospełnienia kierując się zasadami walki samoodkrywczej. Naczelny nakaz tych zasad stwierdza, że kto w sekrecie serca zetrze kurz ze zwierciadła swej świadomości i poskromi swą egoistyczną i pełną niepoohamowanych emocji naturę dokona więcej niż ten, któremu udało się

pokonać w bezpośredniej walce wielu przeciwników. Stanowi on ostateczną doktrynę taekwon-do, ukazując jednocześnie głęboki humanizm tej sztuki walki.

Humanizm ten odzwierciedlają także następujące słowa hymnu taekwon-do: "uczmy się taekwon-do, aby zbudować lepszy i spokojniejszy świat. Pozwólcie nam rozwijać szlachetne cechy charakteru za pomocą fantastycznej techniki. Chcemy walczyć w obronie słabych jako misjonarze dobra i sprawiedliwości".

Spółeczno-wychowawczą treść taekwon-do ujmuje pięć fundamentalnych zasad stanowiących syntezę kultury życia:

1. Ye Ui - grzeczność, uprzejmość
2. Yom Chi - rzetelność, uczciwość
3. In Nae - wytrwałość
4. Guk Gi - samokontrola, opanowanie
5. Baekjul Boolgool - nieugięty duch, odwaga

Praktykujący sztuki walki zauważają, że każdy osiągnięty postęp otwiera szersze możliwości, natomiast kierunek podejmowanych wysiłków dla osiągnięcia doskonałości psycho-fizycznej nie ma swego kresu, gdyż jest nim sam proces doskonalenia się. Tak więc taekwon-do jest sztuką dyscyplinowania umysłu poprzez trening ciała, jak podaje twórca taekwon-do gen. Choi Hong Hi.

ROZDZIAŁ DRUGI

Każde rozumne działanie ludzkie wiąże się z jakąś wartością, którą chcemy przez nie osiągnąć, inaczej nie miałyby ono sensu, a człowiek byłby zdany na przypadkowość. L. Carrol w swej powieści "Alicja w krainie czarów" zamieszcza następujący dialog bohaterki ze spotkaną istotą żywą:

- "Czy nie mógłby pan mnie poinformować, którądy powinnam pójść?"
- To zależy w dużej mierze od tego, dokąd chciałabyś zajść.
- Właściwie, wszystko mi jedno.
- W takim razie również wszystko jedno, którądy pójdziesz."

Wybór celu ukierunkowuje nasze postępowanie. Celem natomiast jest to, na czym zależy człowiekowi i co on sobie ceni w pierwszej kolejności, a zatem co stanowi jego wartość życiową. W czasach starożytnych ogół filozofów mówił o "prawdzie", "pięknie", "słuszności" i innych "dobrach" ludzkich, jako o tym co jest właściwe i godne człowieka oraz odpowiada jego potrzebom. Rozważania te osiągnęły punkt kulminacyjny w platońskiej "idei", mającej być transcendentnymi wzorcami, w jakich partycypują wszystkie dobra ziemskie. W XX wieku rozbudowali systemy aksjologiczne M. Scheler i N. Hartmann podkreślając aprioryczność i transcendentność świata wartości. Syntezę tych dociekań w duchu spirytualizmu opracował R. La Senne, według którego wartość znajduje się w punkcie spotkania dwojakiego ruchu: poszukiwania idącego od człowieka i działania świata transcendentnego, które przejawia się we wszystkich formach naszej aktywności. Wartość nie jest zatem czymś tylko psychologicznym lub metafizycznym, ale ma charakter psychometafizyczny.

Współcześni egzystencjaliści, szczególnie ci o tendencjach ateistycznych uważają, iż jest rzeczą bardzo kłopotliwą stwierdzenie, że Bóg nie istnieje, ponieważ wraz z Nim zanika wszelka możliwość znalezienia wartości. Nie może być już więcej dobra apriori, ponieważ nie ma nieskończonej i doskonałej świadomości, która by myślała. Nie jest nigdzie napisane, że dobro istnieje, że trzeba być uczciwym, że nie należy kłamać, skoro jesteśmy na płaszczyźnie, na której nie ma Boga lecz istnieją tylko ludzie.

Dostojewski pisał, że "jeśli by nie było Boga, wszystko byłoby dozwolone". Jest to punkt wyjścia egzystencjalizmu, w którym wszystko jest dozwolone, jeśli Bóg nie istnieje, a co za tym idzie człowiek jest opuszczony, pozostawiony sam sobie, ponieważ nie znajduje możliwości oparcia ani w sobie, ani poza sobą.

Aby uchronić się przed nihilizmem moralnym egzystencjaliści wprowadzają przekroczenie i wolność jako najwyższe wartości życia. Nie jest ważny poziom osiągnięty lecz istotne jest samo dążenie, aby przekraczać siebie i osiągać większą wolność. W takim ujęciu wartości są konstrukcjami wyobrażeniowymi, a człowiek jest niezależny od wszelkich norm i tworzy swoją własną hierarchię tych wartości.

Podstawową wartością religijną jest świętość, która posiada jakby dwuwymiarowość: jest to nadprzyrodzona cecha istoty stworzonej, istniejącej na skutek jej łączności z osobową wartością sakrum Boga. Wobec takiego sakrum wszystkie byty stworzone określają się jako profanum, mogą być one jednak konsekrowane przez połączenie ich z Bogiem jako źródłem świętości. Antywartością

w zakresie religijnym jest grzeszność, czyli próba usamodzielnienia się od Boga, źródła wszelkiego bytu i dobra.

Najwyższą wartością pośród wartości świata chrześcijańskiego jest Bóg Trójjedyny, osobowy, Ojciec, Syn i Duch Święty. We wstępie Katechizmu Kościoła Katolickiego czytamy, że: "Bóg nieskończenie doskonały i szczęśliwy zamysłem czystej dobroci, w sposób całkowicie wolny, stworzył człowieka, by uczynić go uczestnikiem swego szczęśliwego życia. Dlatego w każdym czasie i w każdym miejscu jest, On bliski człowiekowi. Powołuje go i pomaga mu szukać, poznawać i miłować siebie ze wszystkich sił.

Wszystkich ludzi rozproszonych przez grzech zwołuje, by zjednoczyć ich w swojej rodzinie - Kościele. Czyni to przez swego Syna, którego podał jako Odkupiciela i Zbawiciela, gdy nadeszła pełnia czasów. W Nim i przez Niego Bóg powołuje ludzi, by w Duchu Świętym stała się Jego przybranymi dziećmi, a przez to dziedzicami szczęśliwego życia". Słowa te, to niejako skrót Dobrej Nowiny, wskazujący na pragnienie Boga, jako wartości najwyższej, które jest wpisane w serce człowieka, ponieważ został on stworzony przez Boga i dla Boga. Bóg nie przestaje przyciągać człowieka do siebie i tylko w Bogu człowiek znajduje prawdę i szczęście, których nieustannie poszukuje.

ROZDZIAŁ TRZECI

Rozbieżność poglądów w kwestii wartości świadczy o złożonym charakterze tego problemu. Zależnie od przyjętego punktu widzenia, na skutek eksponowania pewnych aspektów sprawy, możliwe jest odmienne ujmowanie natury wartości. Pomimo to nie jest ona czymś umownym, a tym bardziej dowolnym. Świadczy o tym jej zakorzenienie w ontycznych pokładach rzeczywistości. Między wartościami życiowymi człowieka a ich odniesieniem religijnym istnieje ścisły związek. Podważenie idei Boga rujnuje fundament moralności i wprowadza zakłócenia w życiu społecznym. Ideałem w perspektywie moralnej określamy myślową albo ukonkretnioną strukturę wartości, która stawia cel czyichś dążeń życiowych. Ideał jest wzorem dla rozwijającej się osobowości człowieka albo tworzących się struktur społecznych. W sferze etycznej dominuje wartość duchowa, a jest nią szlachetna osobowość, którą można określić jako wysoką wartość osobową o charakterze etycznym. Nie jest to egotyczna koncentracja uwagi na sobie, ale harmonizowanie ze światem osób i rzeczy w ramach własnych powołań życiowych.

Na płaszczyźnie etycznej w taekwon-do i chrześcijaństwie możemy wskazać na pewne analogie, gdyż oba systemy kształtują szlachetną osobowość człowieka, choć drogi i cele tego kształtowania są diametralnie różne.

W taekwon-do poprzez trening fizyczny i psychiczny dąży się do wzbogacenia wnętrza, natomiast w chrześcijaństwie osobowość kształtuje się poprzez kontakt z Bogiem, który udziela człowiekowi potrzebnej łaski do pełnego zrealizowania powołania życiowego.

Z uwagi na różne ideały, uchwycenie spójności pomiędzy wartościami niesionymi przez taekwon-do a wartościami chrześcijańskimi jest sprawą trudną i raczej niemożliwą. Taekwon-do wyrastające z tradycji i kultury Dalekiego Wschodu wskazuje na ideał, jakim jest samowyzwolenie człowieka poprzez dążenie do samospełnienia kierującego się zasadami walki samoodkrywczej.

W chrześcijańskim ujmowaniu ideału widzimy na pierwszym miejscu Boga, który obdarowuje człowieka swoim odkupieniem i zbawieniem oraz człowieka uszczęśliwionego na skutek przybranego dziecięstwa Bożego. W znaczeniu chrześcijańskim świat jawi się w wymiarze zbawieni a dokonanego przez Chrystusa, a więc w wymiarze eschatologicznym.

W takim zestawieniu taekwon-do i chrześcijaństwo stają niejako na dwóch przeciwległych biegunach, a wszelkie próby łączenia tych dwóch ideałów stają się niemożliwe, gdyż wyrastają one z dwóch różnych filozoficznych tradycji ujmowania bytu absolutnego, który jest głównym odniesieniem dla wartości.

Ponad wszystkimi wartościami zbiorowymi na Szczyt wznoszą się wartości duchowe, do których należy doskonałość osobowa i świętość religijna. Wartości etyczne najwyraźniej przejawiają się w etycznych kwalifikacjach człowieka i życia ludzkiego: jak szlachetność osobista, uczciwość i spokój sumienia, autentyczność, rozmaite cnoty indywidualne i zbiorowe. Świętość należy natomiast do wartości religijnych, a więc reprezentuje transcendentną stronę życia ludzkiego. W ramach tych wartości mieszczą się przede wszystkim: osobisty kontakt z Bogiem, akty miłości i ofiary jako wyraz tego kontaktu, całościowa wizja sensowności życia i świata, a przede wszystkim szczęście wieczne zapoczątkowane już na ziemi.

W takim ujęciu wartości duchowych, taekwon-do możemy umieścić w kategoriach dążenia do doskonałości w opanowaniu techniki taekwon-do, a przez nie rozwijanie wartości etycznych. W świetle wartości chrześcijańskich przedstawienie taekwon-do jako poszukiwanie absolutu

doskonałości - jako celu samego w sobie -, który staje się zarazem twórczą aktywnością reinkarnującą ludzką osobę w aksjologicznie nowym planie, jak pisze dr A. Bryl w książce "Taekwon-do - koreańska sztuka samoobrony" jest nieporozumieniem.

W ujęciu chrześcijańskim świat jawi się w wymiarach zbawienia dokonanego przez Chrystusa. Przeżywania świata eschatologicznego w warunkach rzeczywistości materialnej odpowiada chrześcijańska postawa swoistego "oderwania" się od świata i fundamentalnej opcji na osiągnięcie życia wiecznego.

Rozumne życie w świecie obecnym na skutek dostrzeżenia jego względności i przemijalności wymaga przewartościowania różnych rzeczy, a nawet w pewnym sensie przeciwstawienie się ich kuszącej niekiedy zwodniczej atrakcyjności. Poświęcenie pewnych wartości na rzecz innych o wyższej cenie nie świadczy o obniżeniu poziomu aspiracji duchowych, ale przeciwnie, jest wyrazem ich wysokości.

Celem oderwania się od świata aktualnego jest związanie się z rzeczywistością w sposób bardziej czysty i ludzki, aby przez nią pełniej zjednoczyć się z Bogiem.

W powyższym ujęciu taekwon-do w świetle wartości chrześcijańskich jawi się jako jeden ze sposobów wzbogacających osobowość ludzką, jako sztuka dyscyplinowania umysłu poprzez trening ciała.

ZAKOŃCZENIE

Niniejsza praca jest próbą ukazania związku, jaki zachodzi pomiędzy dwoma wartościami: samowyzwoleniem taekwon-do i chrześcijańskim zbawieniem. Z uwagi na różne podłoże filozoficzne-religijne powyższe idee mają się do siebie jak przysłowiowa "pięść do oka". Niemniej właściwe umiejscowienie taekwon-do w chrześcijańskiej hierarchii wartości, może przyczynić się do wzbogacenia osobowości ludzkiej.

W cywilizacjach, w których Bóg i zbawienie są kontestowane, taekwon-do może stać się drogą dążenia do doskonałości, wypełniając wewnętrzny rozdźwięk między istotą a istnieniem człowieka, między jego powołaniem a działaniem.

Powyższe ujęcie tematu daje pierwszeństwo wartościom chrześcijańskim, w świetle których próbowałem ukazać taekwon-do. Jest ono po części podyktowane moim osobistym przeżywaniem rzeczywistości wiary w Jezusa Chrystusa o czym wspominałem we wstępie. Niemniej zdaję sobie sprawę z tego, iż ujmowanie tematu: "Taekwon-do w świetle wartości chrześcijańskich" może być różne w zależności od przyjmowanych wartości życiowych, które określają kierunek jak i cel życia poszczególnych ludzi.

BIBLIOGRAFIA

1. **Choi Jung Hwa, Andrzej Bryl**,
"Taekwon-do - koreańska sztuka samoobrony".
Spółka Cywilna Iglica, Wrocław 1990.
2. **Zbigniew Bujak**
"Teoretyczne i praktyczne podstawy
treningu sportowego Taekwon-do".
Praca magisterska, Biała Podlaska 1993.
3. **"Katechizm Kościoła Katolickiego"**.
Pallotinum. Poznań 1994.
4. **Stanisław Witek**
"Chrześcijańska wizja moralności"
Księgarnia św. Wojciecha, Poznań 1982.